№ 83. Środa 11. Kwietnia 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Cesarskie rozporządzenie

względem zniżenia opłat górniczych; ważne w całem państwie.

Pragnąc górnictwu ulżyć przykrego położenia, a pośrednio także poprzeć ile możności zawisły od tego przemysł, postanowiłem na podstawie Mojego patentu z 20. września 1865 (Dz. u. p. Nr. 89) i po wysłuchaniu Mojej rady ministeryalnej rozporządzić, co następuje:

1) Oparta na ustawie z 28. kwietnia 1862 §. 3. (Dz. u. p. Nr. 28) taxa wolnego kopania w rocznej kwocie dwudziestu złr. w. a. za każde pozwolenie wolnego kopania, będzie zacząwszy od 1. lipca 1866 zniżona na cztery złr. w. a., i dozwala się zarazem, ażeby wydane na mocy Mojego postanowienia z 5. sierpnia 1859 rozporządzenie ministeryalne z 30. września 1859 (Dz. u. p. Nr. 181) względem dozwalania zniżenia należytości od miar górniczych, w wypadkach równie godnych uwzględnienia zastósowane być mogło także do opłat wolnego kopania.

2) Ustanowiona stosownie do Moich postanowień z 28. września 1854 i 29. sierpnia 1858 rozporządzeniami ministeryalnemi z 4. października 1854, §. 1. (Dz. u. p. Nr. 267), i z 2. września 1858 §. 1. (Dz. u. p. Nr. 139) opłata miarowa w kwocie sześciu złotych 30 c. w. a. od każdej pojedyńczej miary górniczej zniżona będzie również zacząwszy od drugiego półrocza 1866 na cztery złr. w. a. rocznie.

3) Opłacany podług ustawy z 28. kwietnia 1862, §. 2. (Dz. u. p. Nr. 28) od przedsiębiorstwa górniczego w nadanych miarach górniczych podatek dochodowy zniesiony będzie co do wymiaru pojedyńczej, zwykłej należytości od czystego wydatków kopalń żelaza i ołowiu na czas od 1. stycznia 1866 do końca grudnia 1870 z pięciu na trzy procent podlegającego opodatkowaniu czystego dochodu.

4) Wymiar podatku dochodowego od przedsiębiorstw górniczych w ogóle ma być na przyszłość uskuteczniany na podstawie czystego dochodu z roku poprzedniego bezpośrednio rok wymierzania podatku.

5) Wykonanie tego rozporządzenia zostało poruczone ministrowi handlu i rolnictwa, tudzież ministrowi finansów.

Wiedeń, 29. marca 1866.

Franciszek Józef, m. p.

Larisch, m. p. Baron *Wüllerstorf*, m. p.

Z najwyższego rozkazu:
Bernard Meyer, m. p.

Część nieurzędowa.

Lwów, 10. kwietnia.

Jak się dowiaduje „Presse“, miała już 7. b. m. odejść *odpowiedź gabinetu austryackiego* na ostatnią notę pruską do Berlina. Nietylko nadzwyczajny pospiech w odpowiedzi wskazuje, że powzięte zostały ważne uchwały, ale nawet osnowa noty ma być bardzo surowa i ułożona w wyrazach nadzwyczajnie stanowczych. Mówią, że pruskiemu prezydentowi ministrów, który wymieniony jest po imieniu, dowodzi ta nota wyraźnie, że on sam mówił o niemożności uniknięcia wojny z Austryą, i odnosi uzbrojenia Austryi do tej wyzywającej mowy urzędowej. Także wyrzucać ma ta nota gabinetowi pruskiemu wyraźnie jego frymarki z Włochami.

Że sytuacya jest groźniejsza, niż kiedykolwiek — powiada „Presse“ — tego nie potrzebujemy dowodzić. Rząd pruski zakazał wywóz koni; chcianoby dać tem do zrozumienia, jakoby Austrya zamierzała zakupywać konie w Prusiech. Podług doniesienia dzienników jutlandzkich nie ustaje tam zakupowanie koni do pociągów i dla artyleryi na rachunek pruskiego rządu. Przeszło 1000 koni wyprawiono już w południowym kierunku. „Silesia“ otrzymała rozmaite wiadomości o uzbrojeniach pruskich. Z Weidenau donoszą jej, że w oddalonej o dwie mile ztamtąd twierdzy Neisse przybierają Prusacy taka postawę, jak gdyby juz nieprzyjaciel stał u bram miasta. W wielkim tygodniu pracowano dzień i noc około fortyfikacyi, a nawet w niedzielę wielkanocną nie przerywano roboty; okopy są już uzbrojone działami, palisady powbijane, fosy zapełnione wodą, i zaczęto budować nowy fort. W wielką sobotę zwoływano już ludzi pierwszej rezerwy w sąsiednich wsiach przez konnych posłańców do służby. Żaden żołnierz pruski nie może już teraz przechodzić przez granicę austryacką, i zwołano także rezerwistów zatrudnionych w kopalni węgla w Morawskiej Ostrawie. — Bardzo chwalebnem jednak jest zachowanie się ludu pruskiego; wszystko protestuje przeciw wojnie, jak donoszą z Berlina, zbierają delegaci miasta Berlina podpisy na adres, który oświadcza się energicznie za utrzymaniem pokoju. Już teraz ma liczyć ten adres do 60.000 podpisów. Tymczasem przygotowuje się związek niemiecki do wypadków, które mogą nastąpić. Jak donoszą z Frankfurtu, będzie sejm związkowy miał w tym tygodniu posiedzenie. W kołach sejmu związkowego panuje wielki ruch; chodzi tu o przygotowania do ważnych rozpraw.

Niezbywa też ze strony *Francyi* na wyraźnych wskazówkach. Zapowiedziana broszura półurzędowa: „Spór austryacko-pruski,“ wyszła już u pana Dentu. Broszura ta, na którą sfery półurzędowe zwracają szczególną uwagę, trzyma się stanowczo tego samego stanowiska, które p. Drouyn de Lhuys zachowywał z większą tylko dyskrecyą we wszystkich swoich manifestacyach dyplomatycznych od początku sporu, i potępia bez ogródki postępowanie Prus, a usprawiedliwia dość życzliwie postępowanie Austryi w sprawie Księstw. Konkluzya broszury wymierzona jest zarówno przeciw absolutnej prawomocności traktatu wiedeńskiego jak i konwencyi gasteinskiej. Obadwa traktaty nieporuszają zupełnie praw trzeciego, i co do załatwienia kwestyi Księstw okazuje się z podstawą odwołania się do woli samej ludności podwojona kompetencya: sejmu związkowego co do Holsztynu, i Europy co do Szlezwiku. Takie rozwiązanie znalazłoby zupełne przyzwolenie ze strony Francyi, gdyż ujrzałoby one w tem potwierdzenie swojej własnej polityki, która zasadza się na szanowaniu tak prawa europejskiego jak i praw ludu.

„Neue preusische Ztg.“ z 6. b. m. zawiera artykuł następujący: „Dla objaśnienia noty austryackiej (hrabiego Karolyi) z 31. marca, jej powodów i celu trzeba wziąść na uwagę co następuje: Nim jeszcze rząd pruski wydał swoją okolnikową depeszę z 24. marca, która wyjaśniła sytuacyę gabinet wiedeński oznajmił dworom niemieckim w depeszy dotychczas niezakomunikowanej rządowi pruskiemu, że ma zamiar wezwać Prusy notą, aby usprawiedliwiły się względem swego uzbrojenia. Tą sommacyą jest nota z 31. marca. Zarazem zapowiedziała Austrya, że na wypadek niepomyślnej odpowiedzi wystąpi u związku na podstawie artykułu 11. aktu związkowego z wspólnem oświadczeniem, konstatującem, że Prusy przez swoje pogróżki zaburzają pokój. Odnośna uchwała związkowa ma być natychmiast poparta zmobilizowaniem 7. i 10. korpusu związkowego. Tymczasem, jak wiadomo, żądane przez Austryę poprzednie przyzwolenie rządów niemieckich na te obadwa kroki, nie zostało od większości tych rządów uzyskane.“

To przedstawienie rzeczy, uważa „Dresdner Joural“ jako nie odpowiednie faktom. „Rząd cesarsko austryacki, pisze urzędowy dziennik saski, wydał rzeczywiście pod d. 16. marca depeszę okólnikową do swoich posłów przy kilku dworach niemieckich, w której zapowiedziano zwołanie związku na wypadek gdyby odpowiedź gabinetu pruskiego na zapytanie co do jego wojennych zamiarów nie miała być pomyślną. Ale to zapytanie austryackie nie zostało wyrażone w nocie hrabiego Karolyi z 31. marca, lecz jeszcze dawniej zaraz po odejściu owej depeszy okólnikowej z 16. marca hr. Karolyi ustnie zapytywał w tym względzie pruskiego prezydenta ministrów. To jest wiadome. Również wiadomo także, że w odpowiedzi na to zapytanie hr. Bismark zaprzeczył jakoby Prusy miały wojenne zamiary. Depesza austryacka z 16. nie miała żadnego skutku. Tymczasem wydaną została znana depesza okólnikowa pruska z 24. marca poczem hrabia Karolyi doręczył swoją notę z 31. marca, którą „N. pr. Ztg.“ nazywa sommacyą. Nota z 31. marca nie jest więc wcale w związku z austryacką depeszą okólnikową z 16. marca. Gdy zresztą „N. pr. Ztg.“ dodaje, „że żądane przez Austryę poprzednie przyzwolenie rządów niemieckich na te obadwa kroki, nie została od większości tych rządów uzyskane,“ tedy przeciwnie, zapewnić możemy, że tak depesza austryacka z 16. marca, jak i nota z 31. marca, znalazły jak najlepsze przyjęcie u przeważnej większości rządów niemieckich.“

Rząd król. *pruski* zaprzeczył stanowczo, jakoby uzbrojenia jego miały charakter zaczepny. Mimo to odbywają się dalej te uzbrojenia na wielką skalę. Szczególnie dzienniki szląskie podają liczne szczegóły w tym względzie. Z Wrocławia piszą:

„Z ruchu wojskowego, jaki ostatniemi dniami panował w naszem mieście, nie można było wcale wyprowadzać wniosków pokojowych. We wtorek i we środę przybyły tu rozmaitemi kolejami posiłki dla artyleryi gwardyi w sile do 1000 ludzi i zostały umieszczone w koszarach. Równocześnie wyrusza ośm bateryi rzeczonego pułku, ażeby tymczasowo zająć kwatery po wsiach okolicznych. We czwartek zrana przywiozła nam kolej poczdamska do 200 pionierów, którzy przybywając z Magdeburga, zostali na kolei łącznej wyprawieni do południowo-szląskiego dworca kolei, a ztamtąd odjechali zaraz dalej do twierdz szląskich. Tego samego dnia w południe nadszedł tu znowu silny transport rezerwistów i landwerzystów, przeznaczony dla trzeciej brygady artyleryi. Równo-

cześnie przybyły tu komendy dla odebrania rezerwistów piechoty dla 5tej dywizyi."

Połączone w Wrocławiu rezerwy dla drugiego szląskiego pułku grenadyerów Nr. 11, nieodeszły, jak to było zarządzonem, dnia 9. b. m. zrana do Szlezwiku, lecz pozostały tymczasowo w Wrocławiu, gdzie oczekują wkrótce nowej marszruty lub też urlopu. Ze wszystkiego pokazuje się zresztą — powiada Gazeta szlaska, że zbrojenie rozmaitych oddziałów wojska postępuje w dotychczasowy sposób.

Pomijamy doniesienia o zakupnie koni, transportach dział i amunicyi, których niemało podają dzienniki, i przytaczamy jeszcze tylko ogłoszenie dziennika w Kozlu: „Zacząwszy od godziny 8. wieczorem aż do rannej pobudki, będą mosty u baryery rogawskiej, reinschdorfskiej i kłodnickiej zwodzone; tylko osoby, które wykażą się kartami legitymacyjnemi komendantury, będą przepuszczane, bez kart mogą przechodzić tylko oficerowie w służbie, landrat, poczta, duchowni w ornacie, a w pełnieniu służby także żandarmi i kuryery, którzy przynoszą depesze z zewnątrz. — Królewska komendatura."

Jak donosi „National-Ztg." otrzymała pewna liczba lekarzy berlińskich rozkaz, ażeby udali się niezwłocznie do przynależnych korpusów wojska, które są już w pogotowiu do wojny. Część ich przeznaczona jest do twierdz szląskich.

O *ostatniej nocie pruskiej* panuje w prasie wiedeńskiej *jedno tylko zdanie*. Wszystkie dzienniki wiedeńskie oświadczają zgodnie, że ta nota, chociaż zaprzecza zamiarowi wojny zaczepnej przeciw Austryi, nieutwierdza wcale nadziei utrzymania pokoju, i formą swoją ubliża Austryi.

W *Alzei* odbyło się 8. b. m. *zgromadzenie ludu*, w którem brało udział do 5000 mężów. Prokurator *Weber* przewodniczył. Jako mowcy występowali: Dr. Grün z Franfurtu, prokurator Finger i Pretorius z Alzei. Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie następujące oświadczenie: 1) Potępiamy jako przeciwną prawu i nie niemiecką — politykę anexyjną Bismarka, która jest jedyną przyczyną nieszczęsnego położenia ojczyzny. 2) Potępiamy nieodzowny skutek tej polityki awanturniczej, wciągnięcie zagranicy w sprawy niemieckie, jako zdradę kraju. 3) Jest obowiązkiem całego ludu niemieckiego, występować z stanowczem „Nie" przeciw grożącej wojnie między domami Hohenzollern i Habsburg, i żadać kategorycznie niezwłocznego uznania prawa Księstw do rozstrzygnięcia losu swego własną wolą. 4) Jest obowiązkiem pruskiego ludu, położyć koniec naruszającym ustawy i honor zapędom rządu junkierskiego; a sympatya dla jakichkolwiek celów tego rządu, i każdy udział w mniemanej reformie związku, jest zdradą w obec wolności i ojczyzny niemieckiej.

O sprawie Księstw naddunajskich zamieściła „Prager Zeitung" artykuł następujący:

„Stanowisko na jakiem dziś znadjują się zatargi między Prusami a Austryą, dozwala wziąść pod uwagę położenie wschodnio-południowej strony Europy, bo i tam wypadki zbliżają się do wybuchu, który całą Europę wielce interesować może."

„W Księstwach naddunajskich, czyli w Rumunii, jak Księstwa te od czasu unii w dniu 23. grudnia proklamowanej nazywają, zanosi się na burzę która, gdyby wybuchła pociągłaby za sobą nieszczęście nie tylko lokalne."

„Głównym powodem podobnej obawy jest postawa Rosyi, która nigdy nie przestaje zaczepiać o kwestyę wschodnią, szukając w niej dla siebie korzyści. Rosya od samego początku patrzała krzywem okiem na połączenie obu Księstw pod jednym Księciem, zwłaszcza że Książe Kuza, obecnie wygnany, w postępowaniu swem opierał się nie na Petersburgu lecz na Tuileryach. Dla tego też Rosya była zawsze tajnym lecz nieubłaganym wrogiem Księcia Kuzy, i podżegała katastrofę, w skutek której Kuza musiał się udać na wygnanie. Tym sposobem zrobiony był pierwszy wyłom w unii Księstw, która się Rosyi i polityce jej na wschodzie nie podobała. Teraz Rosya wyzyskiwać chce tę korzyść według możności, i ztąd też pochodzi, iż konferencya w Paryżu zebrana, nie tylko do żadnego rezultatu dojść nie mogła, „lecz odroczyć się musiała, w oczekiwaniu wypadków." Jest to najsilniejszym dowodem niemocy konferencyi i trudności na jakie napotyka sprawa Księstw naddunajskich. Na teraz otwarte jest wolne pole wypadkom w Księstwach, a dla Rosyi wielkie ma znaczenie."

„Nie tajna jest koncentracya wojsk rosyjskich nad granicą mołdawską, nie tajne wichrzenia ajentów rosyjskich w Księstwach. Wichrzenia te poczynają już nieść owoce. Rosya stara się wszelkiemi środkami o zużytkowanie swego wpływu; stara się wszelkiemi środkami podburzyć ludność przeciwko unii Księstw, dla łatwiejszego przeprowadzenia swych planów. Mówią już, iż ludność w Multanach tak jest podbechtana, że księcia Leuchtenberga żąda na hospodara Multan. Chociaż wiadomość ta nie jest jeszcze pewna, to jednak pewną jest rzeczą, że ludność w Multanach i na Wołoszczyźnie, nie spodziewając się niczego dobrego po krajowych hospodarach, ma pewne dla Rosyi sympatye."

„W obec takiej postawy Rosyi Porta otomańska używa wprawdzie wszelkich środków ażeby nie stracić władzy swej zwierzchniczej nad Księstwami. Lecz Turcya sama nie zdoła się oprzeć Rosyi, przedewszystkiem więc zależeć jej musi na tem żeby inne mocarstwa obstawały przy całości zaręczonej jej traktatem paryzkim. W tem leży całe znaczenie kwestyi Księstw naddunajskich, bo gdyby Rosya zdołała zająć stałe stanowisko w Księstwach naddunajskich, chociażby nawet tylko w formie hospodaratu członka cesarskiej rodziny rosyjskiej, w takim razie byt Turcyi mocnoby był zagrożony."

„Dla tego też świat polityczny teraz kiedy posiedzenia konferencyi są odroczone, z wielkiem wytężeniem oczekuje wypadków w Księstwach naddunajskich."

Co się tyczy *obozu rosyjskiego pod Kaliszem*, dowiaduje się „Bank- und Handelsztg." z dobrego źródła, że ze strony rosyjskiej miano oświadczyć urzędownie, iż obóz zakładany pod Kaliszem nie ma żadnego znaczenia politycznego, lecz przeznaczony jest na to tylko, by można łatwiej wyprawiać tam wojsku potrzebne do ćwiczeń wojskowych w czasie spodziewanego przybycia Cesarza do Warszawy.

Najnowsza poczta zamorska przywiozła wiadomość z *Chin* i z *Australii* z 1. marca. Po śmierci przywódzcy powstańców ustąpili Nienfejowie z miasta Kiayingchowu i nie ma wiadomości o dalszych ich poruszeniach. Niepewna pogłoska utrzymuje, że 3000 żołnierzy tatarskich przszło do powstańców zagrażających Pekinowi. Hangkow jest ciągle w niebezpieczeństwie i przepełniony wychodźcami. Poczta z Australii potwierdza zupełne uspokojenie Nowej Zelandyi.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 11. kwietnia. *(Przyjęcie deputacyi sejmu galicyjskiego.)* Wczorajsza *Gazeta Narodowa* przyniosła następujący telegram:

Wiedeń, 9. kwietnia, 2 godz. 10 min. z południa. Deputacye sejmu galicyjskiego przyjmował Najjaś. Pan dzisiaj o godz. 1. z południa na nadzwyczajnej audyencyi bardzo łaskawie.

Najjaśn. Pan rzekł: Prośbę sejmu galicyjskiego wezmę pod dojrzałą rozwagę, i złączę z organizatorycznemi zasadami całej monarchii. Lojalnem i patryotycznem zachowaniem się swojem sejm wywołał błogie uczucie w ojcowskiem sercu Mojem. Sejm może być zapewnionym o Mojej cesarskiej przychylności.

Poczem Najjaś. Pan rozmawiał z każdym członkiem deputacyi z osobna. Posłuchanie trwało pół godziny.

Wiedeń, 9. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Państwo byli wczoraj na nabożeństwie w c. k. kościele parafialnym w burgu. O godz. 10. Najj. Pan przyjmował pana ministra spraw zewnętrznych hr. Mensdorffa. Poźniej Najjaśn. Pan odbierał relacye pp. ministrów i miał konferencyę z kanclerzem nadwornym Jerzym Majlathem i hr. Maurycym Esterhazy. W południe Najjaśn. Pan przyjmował jenerała Richtera na audyencyi pożegnalnej i jak donosi *Wr. Ztg. Corresp.*, wręczył mu pismo własnoręczne do Jego Mości Cesarza rosyjskiego. O godzinie 4. po południu Najjaśn. Państwo odbyli przechadzkę w Praterze. Dziś o godz. 10. przed południem Najjaśn. Pan będzie udzielał audyencye powszechne. J. C. M. Arcyksiążę Zygmunt wyjechał przedwczoraj do swoich dóbr w Münch. J. C. M. Arcyksiążę Ludwik Wiktor odjeżdża dziś do Salzburga.

Peszt, 8. kwietnia. *(Izba deputowanych)* będzie miała we środę dn. 11. b. m. pierwsze swoje posiedzenie po świętach wielkanocnych. Jak słychać, postawiono na porządku dziennym tego posiedzenia następujące sprawy: 1) Sprawozdanie stałej komisyi weryfikacyjnej; 2) wybór owych 15stu siedmiogrodzkich członków komisyi, która ma się zająć ułożeniem projektu względem spraw spólnych. 3) Sprawozdanie komisyi dwunastu i uchwała względem ukonstytuowania zaproponowanych 7 komisyi. 4) Sprawozdanie komisyi, której poruczono objęcie nowego prowizorycznego gmachu sejmowego, i uchwała względem czasu przeniesienia się do tego nowego budynku. Na tem samem posiedzeniu ma nastąpić także postanowienie co do nieobsadzonych jeszcze, dla Siedmiogrodzian zachowanych godności drugiego wiceprezydenta i 6 sekretarzy.

Włochy.

Florencya, 4. kwietnia. *(Misya hr. Arese do Paryża.)* O powodach podróży do Paryża hr. Arese piszą co następuje: Przed niejakim czasem rząd kazał zaprzeczyć wiadomości o zawarciu nowej pożyczki i co do formy zaprzeczenie było prawdziwe, gdyż negocyowano zaiste pożyczkę 300 milionów lirów u Rotszylda, lecz pożyczka ta do skutku nie przyszła. Dom Rotszylda żądał bowiem jako konieczny warunek, ażeby pożyczka notowana być mogła na giełdzie paryzkiej. Wszystkie jednak starania p. Nigry pod tym względem spełzły na niczem i dla tego pożyczka się rozbiła. Rząd w Florencyi spodziewał się, że przyjdzie do skutku uchwała bankierów w Florencyi zebranych i że tym sposobem dostanie do swej dyspozycyi 250 milionów franków. Nadzieja ta się nie spełniła i rząd przekonał się, że w kraju nie zbierze dostatecznych funduszy. Na radzie ministrów z dnia 28. marca wystąpił minister skarbu z oświadczeniem, że uzbrojenia wycerpały wszelkie fundusze, że przeto zawarcie znaczniejszej pożyczki staje się konieczne. Że zaś p. Rotszyld pożyczkę zrobił zawisłą od notowania na giełdzie paryzkiej, przeto hr. Arese przybył do Paryża w celu uproszenia tej łaski u dostojnego protektora.

Prócz tego hr. Arese inną ma jeszcze misyę do wypełnienia. Jak wiadomo Książę Napoleon w imieniu Cesarza Napoleona odradzał od zaczepienia Austryi i od przymierza z Prusami. Lecz Książę nie tylko oświadczył w imieniu Cesarza, iż Francya na przypadek wojny między Prusami a Austryą będzie neutralna, ale nawet i to

że na przypadek przymierza prusko-włoskiego przeciw Austryi, Francya możeby zmuszona była do polityki zagrażającej interesom Włoch. Oświadczenie to, jak naturalnie w Florencyi wielce zasmuciło, wysłano zatem br. Arese do Paryża, ażeby Cesarza przerobił a w każdym razie wywiedział się o prawdziwych jego zamiarach. Dopóki zaś Włochy z tej strony nie będą miały pewności, przymierza żadnego z Prusami nie zawrą i łatwo być może, iż p. Bismark pozbawiony będzie jedynego alianta, na którego liczyć mógł.

Niemcy.

Drezno, 5. kwietnia. *(Urzędowe uznanie.)* W saskiej prasie rządowej występuje Król Wiktor Emanuel dziś po raz pierwszy jako „Król włoski." *Dresd. Journal* donosi bowiem urzędownie, że Król odebrał przedwczoraj z rąk hrabiego „Barrala" „jego pismo wierzytelne jako nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Jego Mości Króla włoskiego."

Rosya.

(Rosyanie w środkowej Azyi.) Z powodu artykułu zamieszczonego w gazecie londyńskiej *Globe*, z dnia 24. marca, o działaniach Rosyi w środkowej Azyi, *Ruski Inw.* pisze: Artykuł ten, lubo nie zawiera w sobie nic nieprzyjaźnego dla Rosyi, podaje wszakże mylnie niektóre fakta ostatniego zajścia z Bucharą. Przedewszystkiem notujemy, że jenerał Czerniajew nie miał i dotąd nie ma z sobą 20.000 wojska, które podług zdania gazety *Globe*, byłoby dostateczne dla podbicia chaństwa bucharskiego. Pomijając zresztą przesadzone wieści, przechodzimy do rzeczy. Wspomniawszy o wyruszeniu jenerała Czerniajewa za Syr-Darią, z powodu zatrzymania naszego urzędnika w Bucharze, *Globe* powiada, że Rosya nie może powstrzymać się na drodze zdobyczy, na jaką weszła. Wprawdzie dziennik ten dodaje, że mu nie wiadome są okoliczności tego zajścia; atoli wiedząc o zatrzymaniu naszego urzędnika, nie powinienby przypisywać Rosyi zdobywczych zamiarów. Czyżby *Globe* miał co do zarzucenia rządowi angielskiemu, gdyby ten polecił swemu rezydentowi w Indyi użycie kroków przymusowych w obronie honoru Anglii, dla wyzwolenia jej posłańca w razie zatrzymania go przez jakiego władzcę indyjskiego. Z pewnością rzec można, że nie. Co do ostatnich działań naszych, możemy powołać się na postępowanie Anglików w Indyach. Nie bardzo dawno, w kilku artykułach naszych, pod tytułem: „Rosya w środkowej Azyi i Anglia w Indyi" przytaczaliśmy zdania Anglików, dokładnie znających stan rzeczy w Indyi i w Azyi środkowej; znajdują oni wielkie podobieństwo między działaniami Anglii w Indyach a Rosyi w Azyi środkowej, i przytaczają liczne wypadki, że jeneralni gubernatorowie angielscy, unikając wszelkiego starcia z sąsiedniemi władzcami bywali zmuszeni do tego zbiegiem okoliczności, pomimo wszelkiej agitacyi, wywołanej krokami władz angielskich. O podbiciu Buchary dawniej ani myślano w Rosyi, a tem bardziej obecnie, kiedy mamy przed sobą mnóstwo spraw daleko ważniejszych od rozszerzenia granic, rozległość których i tak jest utrudniającą. W dalszych działaniach naszych możemy jedynie mieć na celu utrzymania powagi i honoru Rosyi, przez ustalenie przyjaźnych stosunków z chaństwami azyatyckiemi i szerzenie cywilizacyi i handlu w kraju. Obok takiego programatu nie mamy potrzeby obawiać się jakiegokolwiek starcia. Sprzeciwianie się zasadom naszego postępowania w Azyi środkowej, byłoby działaniem przeciwko wolności, cywilizacyi, szerzeniu handlu i przemysłu, a sprzyjaniem niewolnictwu i ciemnocie. Nie przypuszczamy, aby jakie mocarstwo w Europie miało występować w obronie podobnych dążności.

Turcya.

Konstantnopol, 37. marca. *(Sprawa Księstw Naddunajskich.)* Instrukcye przesłane ztąd posłowi tureckiemu w Paryżu co do spraw rumuńskich, zmierzają głównie do utrzymania konwencyi 1858 roku, a mianowicie: 1) że unia Księstw Naddunajskich jest dopuszczeniem wyjątkowem, nie uwłaczającem zgoła prawom wysokiej Porty, i 2) że nowo obrany hospodar ma być koniecznie rodowitym Rumunem. Zapewne nie na tem tylko instrukcya ograniczyć się musiała, bo zdaje się, że minister spraw zagranicznych Ali Basza ma jakieś przeczucie, iż konferencya z swojej strony łacno dawny zakres tej sprawy przekroczyć może, i na taki to przypadek będzie pełnomocnik turecki Safet Basza w dostateczne protesta zaopatrzony, aby się pod żadnym względem zaskoczyć nie dał.

Korpus obserwacyjny turecki nad Dunajem z główną kwaterą w Ruszczuku składa się z 22.000 ludzi z sześćdziesięcią działami. Rezerwy jego w Szumli liczą około 10.000 ludzi. O posuwaniu się wojsk austryackich ku granicom Wołoszczyzny w Siedmiogrodzie i Bukowinie nie mamy tu żadnych wiadomości, może być, że to tylko próżny alarm. Rodziny fanaryockie (fanaryotami zwą się Grecy z czasów jeszcze państwa Bizantyńskiego stale w Konstantynopolu zamieszkali, od przedmieścia Fanar przypisek Redakcyi), które niegdyś dostarczały z łaski sułtańskiej hospodarów dla Mołdawii i Wołoszczyzny, zabiegają dziś usilnie u dworu tutejszego o urzędy Kaimakanów (to jest rządców tymczasowych z ramienia Porty) w tychże Księstwach. — W Mołdawii najwięcej zdaje się mieć widoków kniaź Grzegorz Sturdza, który pod imieniem Muhlis'a Baszy nie mało się Porcie zasłużył. Otrzymał on bardzo staranne wychowanie w Niemczech, i niezawodnie że jest najświatlejszym, najukształceńszym, a co szczególnie ważne, najuczciwszym ze wszystkich innych współzawodniczących z nim Fanaryotów, i miejscowych nawet bojarów. — Obliczono tu, że spadły hospodar Kuza zanominował i w części też oddalił w ciągu swoich siedmioletnich rządów aż 27 ministrów; a budżet Rumunii wzros tymczasem z 65 do 167 milionów piastrów; dług zaś publiczny doszedł do 500 milionów. Sam niegdyś pułkownik Kuza miernego majątku człowiek, posiada dziś obszerne dobra i około dwóch milionów dukatów w gotowych kapitałach.

Kronika.

(Posiedzenie Rady miejskiej) odbędzie się jutro 12. kwietnia b. r. o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym są: 1) Wnioski o pozostawienie na rok 1866 jednego nadliczbowego dyurnisty w landwójtostwie 2giej dzielnicy, tudzież o przyjęcie na czas 3 miesięcy jednego rysownika do robót niwelacyjnych i jednego dyurnisty dla urzędu kwaterniczego. Spr. radny p. Dr. Jul. Kolischer. 2) Dekret c. k. Namiestnictwa względem kosztów wynikłych z pomnożenia c. k. straży policyjnej w roku 1863. Spr. radny p Dr. Gębarzewski. 3) Wniosek o wyznaczenie rocznej remuneracyi zarządcy aresztów miejskich. Spr. radny p. Dr. Gebarzewski. 4) Prośba gminy ewangielickiej o wyznaczenie szkole tego wyznania subwencyi na rok 1866. Spr. radny ks. Formanios. 5) Wypłata należytości za restauracyę kościoła gr. kat. Ś. Mikołaja. Spr. radny p. Żaak. 6) Postanowienie sekcyi III. co do sposobu dostarczania płyt na chodniki. Spr radny p. Ign. Lewakowski. 8) Wydzierżawienie propinacyi na targowicy bydła. Spr. radny p. Dr. Pfeiffer. 9) Prośba o stabilizacyę posady inspektora korpusu pompierów p. Pawła Praun. Spr. radny ks. Formanios. 10) Prośba o przyjęcie do gminy i nadanie obywatelstwa. Spr. radny p. Jabloński. 11) Budżet funduszu gminy na rok 1866. Spr. radny p. Wild.

(Zgromadzenie członków pierwszego powszechnego stowarzyszenia monarchii austryackiej we Lwowie i okolicy.) W myśl §§. 33 i 34 statutów pierwszego powszechnego stowarzyszenia monarchii austryackiej odbędzie się zwyczajne miejscowe zgromadzenie członków tegoż w niedzielę d. 22. kwietnia 1866 o godz. 4tej po południu w sali ruskiego domu narodowego.

Pod rozprawy będą wzięte następujące przedmiota:

1. Oznajmienia rady zawiadowczej rzeczonego stowarzyszenia.
2. Uzupełnienie spisu członków tutejszego stowarzyszenia.
3. Zdanie sprawy z czynności wydziału miejscowego w pierwszym roku stowarzyszenia 1865.
4. Ustanowienie cenzorów do ocenienia sprawozdania.
5. Uzupełnienie wydziału miejscowego przez wybór trzech członków wydziału i trzech zastępców według §. 38 statutów.
6. Ustanowienie sześciu skrutatorów do wyborów.
7. Powzięcie uchwały względem wniosku rady zawiadowczej co do pomnożenia wydziału miejscowego o trzech członków i jednego zastępcę z powodu założenia szkoły dla córek urzędników należących do stowarzyszenia.

Wstęp do sali zgromadzenia jest dozwolony każdemu członkowi za ukazaniem karty poświadczającej że należy do stowarzyszenia.

(Pożary.) W Piaskach w powiecie Szczerzeckim d. 27. z.m. spalił się dom włościański. Szkoda wynosi 77 zlr. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Podkamieniu w powiecie Rohatyńskim d. 29. z. m. w nocy spaliły się trzy domy, jeden z budynkami gospodarskiemi. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Skolem d. 4. b. m. spaliła się fabryka mydła i dwa domy sąsiednie. Ogień miał powstać przez nieostrożność. Szkoda wynosi 5000 zlr.

W Kossowie d. 5. b. m. gwałtowny pożar ogarnął 32 domów w rynku, z których 23 były zaasekurowane. Do szczętu spaliło się 12 domów. Przyczyna pożaru jest niewiadoma. Szkoda wynosi 10.000 zlr.

(Koncert.) Gazeta „Gołos" pisze: że 15. marca v. s. w wielkim teatrze petersburskim dany był doroczny koncert znakomitego artysty muzycznego pana Dawydowa, którego imię niezaprzeczenie stać może obok imion Rubinsztejna i Wieniawskiego. Wysoko rozwinięty mechanizm, rzewność i dokładność wykonania, tak wysoko ceniona w świecie muzykalnym, — są główne zalety gry p. Dawydowa, stawiające go w rzędzie pierwszych wiolonczelistów Europy.

(Wypadek.) W Petersburgu, w katedrze kazańskiej, 20. marca przed rozpoczęciem jutrzni oderwał się wielki żyrandol, w chwili gdy go zapalono; przyczem kilka osób, które pod nim się znajdowały, zostało potłuczonych, jedna z nich niebezpiecznie. Szczęściem, że jeszcze nie zebrało się dużo ludzi i nie było natłoku, tak, że w chwili wypadku zagrożeni zdołali usunąć się; słychać, że tylko sześć osób uległo stłuczeniu.

(Wielbłądy) jak wiadomo używane są do przenoszenia ciężarów lub jazdy wierzchem, i głównie w pustyniach piaszczystych. Niesłyszeliśmy nigdy by ich używano jako zwierzęta pociągowe — ale zdarzało się to nieraz ludziom, czemużby wielbłądom zdarzać się nie miało. Naturalnie, że taka niezwyczajność jak wielbłąd w jarzmie tam się tylko zdarzyć może, gdzie i sam wielbłąd jeśli nie do nadzwyczajności to nie do całkiem pospolitych zwierząt należy. Koniec końców na Ukrainie w powiecie Zwinogrodzkim pod miasteczkiem Łysianka widziano w tych czasach będące w służbie u pewnego kupca Greka z pochodzenia, dwa wielbłądy zaprzężone w jarzmo jak woły, do wozu wyładowanego towarami prowadzonemi może do Kijowa — i dowiedziano się, że corocznie odbywają one taką podróż handlową prawdopodobnie z Wołoszczyzny — a lud okoliczny dość często je widuje by się nic już nie dziwić. Nawet konie lękające się wielbłądów, jak powszechnie utrzymują o nich, przechodziły z ciężarem obok dzieci pustyni patrząc na nich obojętnie. Wspólność losu równa wszystko i wiele tłumaczy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca marca 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Bóbrka		Kozowa		Kułty		Śniatyn		Rożniatów		Żurawno	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	4	60	4	50	5	26	4	50	5	.	4	65
" żyta . . .	3	40	2	90	4	76	3	53	3	60	3	45
" jęczmienia .	2	60	2	70	3	87	2	70	2	80	2	50
" owsa . . .	1	30	1	35	1	98	1	57	1	40	1	38
" hreczki . .	3	25	3	20	3	66	3	.	.	.	.	.
" kukurudzy .	.	.	.	.	5	13	4	40	4	.	.	.
" ziemniaków .	1	50	.		2	6	1	80	1	50	1	40
Cetnar siana . . .	1	50	1	20	.	67	2	.	.	80	1	.
" wełny	.	.	.	.	24	.	.	.	.	.	.	.
" nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	.	7	.	4	30	6	.	3	80	3	.
" " miękkiego	5	.	5	20	2	30	.	.	3	50	1	70
Funt mięsa wołowego	.	8	.	9		5	.	5	.	6	.	7
Mas okowity . . .	.	44	.	45	.	64	.	85	.	42	.	65

W y k a z

przychodów c. k. uprzyw. galicyjskiej żelaznej kolei „Karola Ludwika.“
(Przestrzeń obrotu 47½ mil.)

Miesiąc	Komunikacya osób			Transport towarów			Razem	
	Liczba podróżnych	wal. aust.		cetnary celne	wal. aust.		wal. aust.	
		zł.	c.		zł.	c.	zł.	c.
marzec 1866 . . .	25724	59570	42	364510	184464	81	244035	23
do tego od 1. do 28. lutego	34504	85281	39	752547	325386	22	410667	61
Razem . .	60228	144851	81	1117057	509851	3	654702	84
Przychód brutto w marcu 1865 wynosił							242221	56

Prócz tego transportowano 34831 cetnarów celnych różnych ładunków rządowych bez policzenia należytości frachtowej.

Wiedeń, 1. kwietnia 1866.

C. k. uprzyw. galic. kolej żelazna „Karola Ludwika.“

Ostatnia poczta.

Peszt, 9. kwietnia. „Idők Tan.“ donosi, że izba magnatów będzie zacząwszy od 12. kwietnia odbywać konferencye w sprawie drugiego adresu.

Monachów, 9. kwietnia. *Baier. Ztg.* ogłasza depeszę bawarskiego rządu do posłów Bawaryi w Wiedniu i Berlinie, która uprasza obudwóch pierwszych członków związku, ażeby oświadczyli, że będą wstrzymywać się bezwarunkowo od wszelkiej gwałtownej zaczepki innych członków związku, że są gotowi wejść w układy dla zachowania pokoju związku i oznaczyli zarazem drogę i rodzaj układów, którym przyznają pierwszeństwo. Odpowiedzi gabinetów w Wiedniu i Berlinie z 5. b. m. utwierdzają nadzieję, że na teraz nie potrzeba się obawiać gwałtownych zatargów; obadwa rządy są gotowe wejść na drogę układów między sobą i ze sprzymierzeńcami związkowymi.

Frankfurt, 9. kwietnia. „Neue Frakf. Ztg.“ dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że baron Bethmann złożył godność konzula pruskiego.

Alexandrya, 2. kwietnia. Wysłany w misyi do Francyi Nubar Basza udaje się wprzód do Florencyi, by zawrzeć konwencyę pocztową.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu marcu 1866 r.

Średni stan barometru był 323‴312 miary paryzkiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 327‴50 d. 24. zrana.
Najniższy 318‴58 d. 20. w południe.
Największa zmiana w 24 godzinach 4‴58 z d. 15. na 16.
Średnia temperatura była + 3°.02 R.
Najwyższa + 12.°5 d. 20. w południe.
Najniższa — 3.°5 d. 16. z rana.
Największa zmiana w 24 godzinach 11°.0 d. 20.
Średnie ciśnienie pary było 2‴24 miary paryskiej.
Najwyższe 3‴35 d. 6. w południe.
Najniższe 1‴36 d. 12. z rana.
Największa zmiana w 24 godzinach 1‴34 d. 15. na 16.
Średnia wilgoć powietrza wynosiła 84.6 pr. C.
Największa 93.9 d. 7. zrana.
Najmniejsza 65.1 d. 24. w południe.
Największa zmiana w 24 godzinach 21.8 pr. C. d. 6. na 7.

Dni całkiem pogodnych było —, mało pochmurnych —, dni bardzo pochmurnych było 17, całkiem posępnych 14. Jeżli oznaczymy dnie pogodne = 0, całkiem posępne = 10, średnia pochmurność będzie = 8.7.

Mgła była w 4 dniach, mróz w 15 dniach, z tych bez odwilży było — burza była w 1 dniu a mianowicie dn. 21. o godz. 4. wieczorem z zach.

Deszcz i śnieg padał w 15 dniach, z tych śnieg w 5, ilość wody całego osadu atmosferycznego wynosiła 25‴83, największa ilość deszczu w 24 godz. 4‴45 dn. 20. Wysokość śniegu w całym miesiącu dosięgła 19‴.

Wiatr podług spostrzeżeń odbywanych 3 razy na dzień, dzielił się w następujący sposób: półn. 11, półn.-zach. 13, zach. 31, połud.-zach. 8, połud. 19, połud.-wsch. 5, wsch. 6, półn.-wsch. —. Siła jego była w ogóle mierna, i to tak że jeżli zupełną ciszę oznaczymy przez = 0, gwałtowną burzę przez = 10, średni stan w całym miesiącu będzie = 1.5.

Średnia na ozonometrze Schönbeina wynosiła według spostrzeżeń odbywanych trzy razy dziennie 7.91.

Średnia elektryczność powietrza na skali 8° była 1.02.

Średnia na cyanometrze Saussura wynosiła —.

W porównaniu z normalną przeciętną było:

Ciśnienie powietrza o 2.‴22 mniejsze, temperatura o 2°75 wyższa, ciśnienie pary o 0.‴51 większe, wilgoć powietrza o 2.6 pr. C. większa, osad atmosferyczny o 5.‴02 większy, liczba dni z osadem o 1 mniejsza, ze śniegiem o 7 mniejsza, w porównaniu z rokiem poprzednim o 1‴04 mniejsza. Dr. R.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. kwietnia 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 327.53	+ 8.3	78.0	południowy sł.	pogoda
2 g. od. po poł.	326.20	+ 18.7	49.8	połud.-wsch. "	pochmurno
10. god. wiecz.	325.06	+ 10.0	74.3	południowy "	"

T E A T R.

Dziś (przedst. polskie) **„Dziesięć cór na wydaniu,“** operetka komiczna w 1 akcie; **„Trefniś,“** komedya w 2 aktach. Pierwszy występ p. Karoliny *Morskiej*.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. kwietnia.

Hotel George: PP.: Książę Hohenlohe Konstanty, c. k. marszałek dworu, i Hr. Wilczek Jan, z Wiednia.

Hotel Langa: Myrbach Franciszek, c. k. szef kraju, z Czerniowic.

Hotel Kuhna: Bar. Brückmann Henryk, z Majnicza.

Hotel europejski: Czerniakowski Franciszek, z Suchowiec. — Rubczyński Władysław, ze Stanina.

Hotel angielski: Bernatowicz Hipolit, ze Sarnik. — Gnoiński Alexander, z Danilcza. — Kutkowski Apolinary, z Hawłowic. — Szczepański Franciszek, z Krakowa.

Kurs Lwowski.

Dnia 10 kwietnia.		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	97	5	03
Dukat cesarski	" "	5	—	5	05
Półimperyał zł. rosyjski	" "	8	57	8	69
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	61	1	65
" papierowy rosyjski	" "	1	30	1	32
Talar pruski	" "	1	55	1	58
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	60	17	60	92
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	63	17	63	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	62	65	63	48
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	62	—	62	76
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	152	50	155	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 10. kwietnia.	ztr.	kr.
5% Metaliki	60	15
5% pożyczka narodowa	62	55
Losy z 1860 roku	77	20
Akcye banku wiedeńskiego	712	—
" " kredytowego	136	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	105	50
Srebro	105	15
Dukat pojedyńczy	5	03

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.